



Dopiero 4 lipca 2014 roku, a nie w styczniu, zakończy się modernizacja tyskiego fragmentu ulicy Beskidzkiej. Takie przełożenie terminu jest możliwe dzięki aneksowi do umowy, który władze miasta podpisały z wykonawcą robót, firmą Polimex Mostostal S.A.

Są trzy powody przełożenia terminu zakończenia inwestycji.

- Pierwszy to konieczność dostosowania dokumentacji projektowej do aktualnych uwarunkowań. Drugi, niesprzyjające warunki atmosferyczne, czyli zarówno tegoroczna zima, która wstrzymała prace drogowe aż do połowy kwietnia, jak i wyjątkowo intensywne opady deszczu odnotowane na przełomie kwietnia i maja. Trzeba również pamiętać o trudnej sytuacji finansowej branży budowlanej w naszym kraju, co między innymi przekłada się na ograniczenie możliwości znalezienia podwykonawców w zakresie robót - wyjaśnił Arkadiusz Bąk, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tychach.

Oprócz ul. Beskidzkiej, prace prowadzone są także przy obiektach. Zakończyło się betonowanie płyty mostu nad Potokiem Tyskim i płyty wiaduktu nad al. Piłsudskiego, gdzie wkrótce front robót zostanie przekazany drogowcom. Gotowa jest także konstrukcja estakady, jaka powstaje w rejonie skrzyżowania DK 1 z al. Niepodległości, teraz budowane są mury oporowe, czyli specjalne nasypy, które umożliwią połączenie wiaduktu z drogą. Budowa estakady to jeden z kluczowych elementów całego projektu. W tym miejscu ruchu tranzytowy zostanie oddzielony od lokalnego, co zapewni nie tylko lepszą przepustowość, ale też bezpieczeństwo na drodze.

Trwa także budowa przejść podziemnych dla pieszych, które powstają przy modernizowanej ul. Beskidzkiej. Została wykonana konstrukcja całego przejścia przy

Tychy: dłuższy remont DK nr 1

Utworzono: środa, 06, listopad 2013 11:00 Redakcja - edroga.pl

ulicy Targiela, w połowie natomiast przy ulicach Przemysłowej i Edukacji.

Przebudowa 6,4 km dwupasmowej trasy to największa tyska inwestycja drogowa ostatnich lat. Na czas remontu żaden odcinek DK 1 nie jest zamykany - w czasie prac ruch odbywa się dwukierunkowo jedną jezdnią. Choć przebudowa wiąże się z poważnymi utrudnieniami, władze miasta akcentują, że stała się konieczna. Trasa w dotychczasowym kształcie była przeciążona, a prognozy przewidywały dalszy wzrost ruchu. Na tyskim odcinku co roku dochodziło do co najmniej kilku wypadków śmiertelnych.

Źródło: MZUiM Tychy